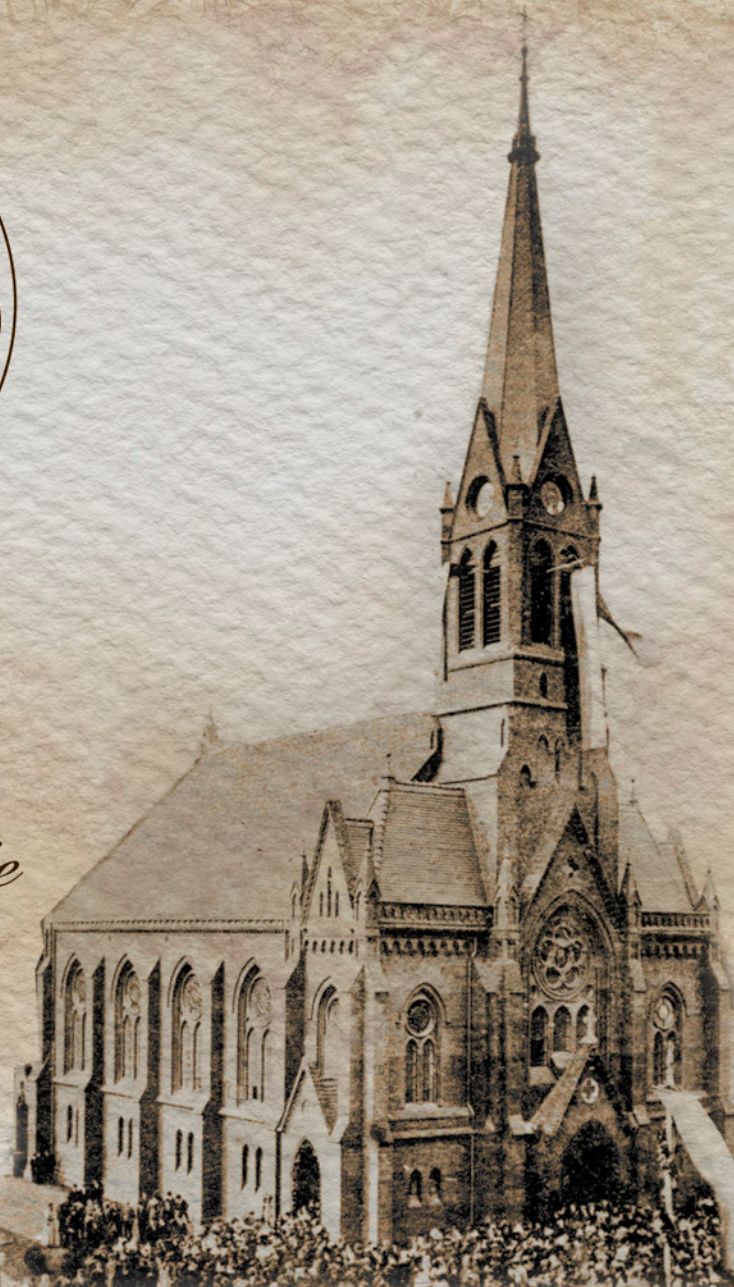




*500-lecie
Reformacji
w Żyrardowie*



Redakcja katalogu
Bogusław Nietrzebka
Dyrektor Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie

Przygotowanie ekspozycji

Justyna Żak
Marcin Olborski
Bogusław Nietrzebka

Opracowanie graficzne

Arkadiusz Gałeczki

Konsultacja Merytoryczna

dr Paweł Fijałkowski
Halina Radacz Diakon Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Żyrardowie

Fotografie ze zbiorów

Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie
Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Żyrardowie
Pawła Fijałkowskiego

Patronat honorowy

Andrzej Franciszek Dziuba Biskup Ordynariusz Diecezji Łowickiej,
Jan Cieślak Biskup Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego,
Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego,
Wojciech Szustakiewicz Starosta Powiatu Żyrardowskiego,
Wojciech Jasiński Prezydent Miasta Żyrardowa

Wystawa zorganizowana ze zbiorów Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie
oraz przedmiotów użyczonych przez Parafię Ewangelicko – Augsburską w Żyrardowie

Katalog został opracowany na podstawie maszynopisu Pawła Fijałkowskiego
pt. Między Warszawą i Łodzią. Szkice z dziejów ludności ewangelickiej, 1991 r.

Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie 2017

ISBN 978-83-61181-13-2



Jubileusze są dobrą okazją do refleksji i analiz – jak daleko jesteśmy? Co osiągnęliśmy? Co było sukcesem, a co porażką? Nie inaczej jest z przeżywaniem 500 lat Reformacji w Europie i w Polsce. Także na nasze miasto Reformacja, choć nie w sposób bezpośredni, wywarła duży wpływ.

- Tylko łaska; - tylko wiara; - tylko Słowo Boże; tylko Jezus Chrystus. Z tych niepozornych zasad reformacyjnych zrodziło się nowe myślenie o relacjach: Bóg – człowiek, człowiek – człowiek, konieczność edukacji, rozwój języków i wydawnictw, aby każdy mógł sam czytać Słowo Boże w swoim narodowym języku, wreszcie zrodziła się osobista odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi za wszystko to, co zostaje człowiekowi powierzone. W tym miejscu rodzi się ewangelicki etos pracy i odpowiedzialności. Śmiem twierdzić, że nie byłoby Żyrardowa bez Filipa d’Girarda, Karola Dittricha i Karola Hiellego. Nie byłoby szpitala, ochronki, Ludowca, nawet żyrardowskich kościołów by nie było, gdyby nie poczucie odpowiedzialności ewangelickich przemysłowców za ludzi pracujących w fabryce. Niegdyś jedna z największych parafii ewangelickich (ok. 6 tys. wiernych) na Mazowszu. Jej członkowie byli inżynierami, majstrami, urzędnikami, tkaczami, także rolnikami i młynarzami, nauczycielami, pielęgniarkami. Nawet jeżeli pozostała tylko garstka, przez nikogo niezauważana żyrardowskich ewangelików, to powinniśmy być wdzięczni tym, którzy tworzyli to miasto i jego historię. Chciejmy dostrzec ślad, jaki po sobie zostawili.

Halina Radacz
Diakon Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Żyrardowie

Gdy w 1857 roku Karol August Dittrich oraz Karol Teodor Hielle zakupili od Banku Polskiego Fabrykę WYROBÓW Lnianych na Rudzie Guzowskiej, hale fabryczne otaczało kilka budynków o charakterze socjalnym. Nowi właściciele zakładów od samego początku wiedzieli, że tylko ludzie z odpowiednim doświadczeniem, przygotowani do pracy w fabryce, zagwarantują rozwój przedsiębiorstwa i sukces ekonomiczny. Z Niemiec, Francji, Anglii, Czech i Moraw, sprowadzono wykwalifikowany personel zarządzający oraz majstrów, tkaczy i robotników. Przybywali ludzie posługujący się różnymi językami, w zdecydowanej większości byli ewangelikami. Ludzie, dla których etos pracy w życiu codziennym był niemal tak samo ważny jak wiara i modlitwa stali się nierozłączną częścią wielokulturowego miasta. W ciągu kilku dziesięcioleci Żyrardów przekształcił się z małej osady fabrycznej w wielotysięczne miasto zbudowane według wzorów urbanizacyjnych z Europy Zachodniej. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i kulturze pracy ewangelicy stali się integralną częścią żyrardowskiej społeczności, związani na czasy dobre i złe z losami miasta i jego mieszkańców. Mam zaszczyt zaprosić Państwa na wystawę pt. *Ewangelicy w dawnym Żyrardowie*, zorganizowaną wspólnie z Parafią Ewangelicko Augsburską w Żyrardowie.

Bogusław Nietrzebka
Dyrektor Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie



Ewangelicy w dawnym Żyrardowie



W 1645 roku starosta Hieronim Radziejowski uzyskał od Króla Władysława IV pozwolenie na osiedlenie w dobrach królewskich osadników zwanych Olędrami. Rozlokowano ich w okolicach wiosek: Baranów, Kaski, Jaktorów, Szczawinek. Przybysze otrzymali w dzierżawę około 100 włók ziemi (nieużytków i lasów), które mieli zagospodarować w ciągu sześciu lat. Po upływie okresu „wolnizny” mieli płacić podatki w wysokości 30 złotych rocznie od włóki i świadczyć różnego rodzaju

usługi na rzecz starostwa. Pierwsi koloniści, którzy pojawili się na Zachodnim Mazowszu pochodzili najprawdopodobniej z Niemiec, Pomorza i Wielkopolski, pod względem narodowościowo – wyznaniowym stanowili osobliwą mozaikę potomków Fryzów, Flamandów, Polaków i Niemców mówiących przeważnie po niemiecku. Pod względem wyznania byli głównie luteranami, w mniejszej ilości mennonitami. Określenie przybyszów „Olędrami” lub „Holendrami” odnosiło się bardziej

do sposobu gospodarowania niż narodowości. Olędrzy znani byli z umiejętności osuszania bagien i zagospodarowywania nieużytków, dzięki swojej wiedzy potrafili utrzymać się na ziemiach uznawanych przez miejscowych za niezdatne do osiedlenia.

Kolejne grupy osadników pojawiają się na Mazowszu pod koniec XVII wieku, a potem od połowy XVIII wieku. W dobrach iłowskich Antoniego Dąbskiego po 1749 roku powstały kolejne osiedla Olędrow: Kępa Antonińska, Kępa Bieniawska, Kępa, Łęg Januszew, Kępa Pieczyska. W dolinie Wisły na północny-zachód od Gąbina powsta-



Parafie ewangelicko-augsburskie w Iłowie, Łowiczu i Wiskitkach około 1860 r.: 1 - miasta, 2 - osady fabryczne, 3 - wsie (zaznaczono miejscowości, w których znajdowały się obiekty użyteczności religijnej i szkolnej), 4 - kościoły, 5- szkoły kantorackie, 6 - ewangelickie szkoły elementarne, 7 - szkoły ewangelickie nieustalonego rodzaju, 8 - cmentarze, 9 - granice parafii, skróty: Aw - Arciechów, Jw - Januszew, Kw - Konstantynów

ły wsie Troszyn Nowy, Borki, Kępa Tokarska, Wiączemin Nowy, w których osiedlili się głównie luteranie, z kolei w Wymyśle i Kazuniu Nowym osadzeni zostali mennonici. W odróżnieniu od miejscowej ludności wiejskiej osadnicy ołędzcy byli ludźmi wolnymi. Wsie kolonistów posiadały swój samorząd, miejscowe władze, czyli wójta i ławników wybierali sami mieszkańcy, wybór ten zatwierdzał starosta. W zasadzie wszystkie sprawy i spory rozstrzygane były wewnątrz społeczności, urzędnik państwowy ingerował w przypadku morderstwa bądź zatargu kolonistów z właścicielem ziemskim. Życie religijne i społeczne skupiało się w ramach założonych przez przybyszów osad, jeżeli było to możliwe ołędrzy wznosili budynki, służące jako szkoły i domy modlitwy, pod warunkiem że właściciele ziemscy się na to zgadzali. Pierwszą parafię ewangelicką na Zachodnim Mazowszu ufundował w 1775 roku Adam Lasocki kasztelan sochaczewski w Iłowie Wsi pod Iłowem. Przez wiele lat parafia w Iłowie była jedyną na obszarze położonym pomiędzy Warszawą a Łodzią, należeli do niej Ewangelicy zamieszkujący w dużej odległości liczonej w dziesiątkach kilometrów.

Przybysze okazali się niezwykle skuteczni, nieurodzajne ziemie, na których osiedlano kolonistów przeobrażały się w ziemię rolne i pastwiska, do końca XVIII wieku na Mazowszu zachodnim powstało jeszcze wiele osad zakładanych przez urzędników państwowych np. starostę kampinoskiego Ludwika Gutakowskiego czy właścicieli prywatnych Kajetana Dembowskiego i Stanisława Zabłockiego. Do dnia dzisiejszego w nazwach wielu miejscowości i wsi widać ślady niemieckiego osadnictwa z tamtego okresu, zdecydowana większość przybyszów pochodziła z Badenu, Hesji i Wirtembergii, w nazwach niektórych miejscowości zachowała się część nazwy w postaci przymiotnika - „Nowe” co znaczyło tyle co niemieckie np. Nowe Wymyśle. W związku z tym, że nowe miejscowości zasiedlane były przez

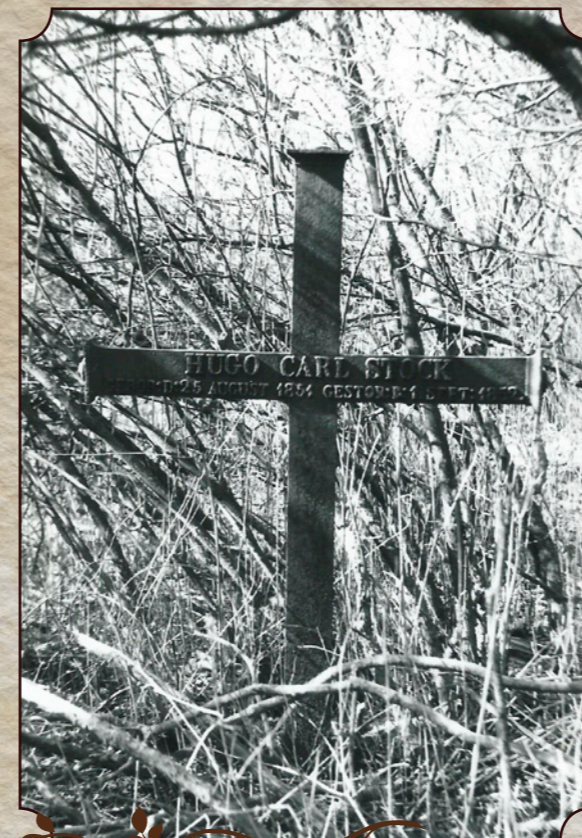
wyznaniowe wspólnoty (najczęściej ewangelickie) o zamkniętym charakterze, ludzie którzy byli ich członkami a nie pochodzili z państw niemieckich szybko się germanizowali. Kolonistów osiedlano głównie na terenach wiejskich, jednak pod koniec XVIII wieku również w miastach pojawiły się wspólnoty ewangelickie, w Rawie Mazowieckiej, w Kutnie, w Strykowie, w Gąbinie, w Skierniewicach w Sochaczewie i w Łowiczu.

W wyniku rozbiorów w 1793 i 1795 roku obszar Mazowsza Zachodniego leżący między Warszawą a Łodzią włączony został do Prus i stał się częścią prowincji Południowe Prusy. Nowe władze były przychylnie nastawione do przybyszów napływających z Zachodu nie mniej jednak to prywatni właściciele dóbr ziemskich byli patronami i dobroczyńcami dla kolejnych grup przybyszów. Od momentu, gdy w 1797 roku hrabia Feliks Łubieński stał się posiadaczem dóbr guzowskich, w ciągu kilku lat sprowadził około 300 kolonistów z Wielkopolski, Kujaw, Brandenburgii a także z osad położonych w okolicach Łodzi, Grójca, Gąbina i Przasnysza. Koloniści sprowadzeni ze Śląska osiedleni zostali w Wiskitkach. W 1819 roku tutejszą osadę sukienniczą zamieszkiwało 19 majstrów, 1 farbiarz, 1 postrzygacz, 1 folusznik i 15 czeladników sukienniczych. Pozostali byli niemal wyłącznie rolnikami i utworzyli 11 ewangelickich osiedli: Antoniew, Babskie Budy, Bieganów, Feliksów, Franciszków, Henryszew, Józefów, Mariampol, Maurycew, Teklinów i Sade Budy.

We wrześniu 1804 roku hrabia Feliks Łubieński wystąpił z inicjatywą utworzenia w Wiskitkach parafii ewangelickiej, władze pruskie ten pomysł zaakceptowały. Hrabia nadał parafii ziemię oraz obiecał przekazać 500 talarów i 60 tys. sztuk cegieł na budowę kościoła. Urzędowa decyzja o utworzeniu parafii zapadła w lipcu 1805 roku. Administratorem Parafii Ewangelickiej został

ksiądz Ernst Friedrich Eisenhauer, którego 6 kwietnia 1806 roku parafianie wybrali na pastora. Wkrótce okazało się, że Feliks Łubieński nie wywiązał się z części swoich obietnic, przekazał jedynie obiecane grunty i zabudowania będące częścią majątku wójtostwa. W związku

z tym nabożeństwa odprawiano w jednym z budynków, który przygotowano do tego celu. Cmentarz ewangelicki został zlokalizowany na południowo-zachodnich rubieżach miasteczka przy drodze do Sochaczewa.



Cmentarz w Wiskitkach



Projekt pierwszego kościoła w Wiskitkach

Po upadku Napoleona, w okresie Królestwa Polskiego nastąpiła kolejna fala napływu ewangelickich kolonistów. W tym czasie ogromna większość przybyszów osiedliła się w okolicach Łowicza. Szwabowie, bo tak nazywano przybyszów z Badenii, Hesji i Wirtembergii, byli luteranami wśród nich pojawili się również koloniści ze środkowej Wielkopolski. Osiedla ewangelickie zlokalizowane na północ od Łowicza i samo miasto należały do parafii ewangelickiej w Iłowie, osiedla położone na południe od Łowicza zostały przyłączone do parafii ewangelickiej w Wiskitkach. Władze carskie wspierały ruch osadniczy,

gdyż większość kolonistów pochodziła z terenów Prus, które były w owym czasie sprzymierzeńcem Carskiej Rosji. W związku z tym wspierały również materialnie budowę świątyni ewangelickich i rozwój sieci parafialnej. Dzięki takiej polityce powstały nowe parafie ewangelickie w Rawie Mazowieckiej, w Brzezinach, w Gąbinie, a w 1836 roku Fryderyk Jakub Teichman superintendent diecezji warszawskiej dokonał uroczystej erekcji ewangelickiej parafii w Łowiczu. Represje po stłumieniu powstania listopadowego doprowadziły do upadku ewangelickiej parafii w Wiskitkach i przekształcenia jej w filia,



ks. Rudolf Zirkwitz



Kościół ewangelicki w Wiskitkach

który podporządkowano parafii w Łowiczu. Przeciwno takiej decyzji zaprotestowali parafianie oraz ówczesny pastor Gustaw Ludwik Schwartz argumentując, że na terenie parafii znajduje się 51 ewangelickich osiedli. Protesty nic nie pomogły a wiskicki pastor musiał przenieść się do Łowicza. Sytuacja ewangelików zamieszkujących tereny parafii wiskickiej zmieniła się od połowy XIX wieku, wraz z rozwojem osady fabrycznej w Żyrardowie. Wśród przybyłej z zagranicy wykwalifikowanej kadry fabrycznej większość stanowili ewangelicy. Sytuacja poprawiła się na tyle, że ewangelicy z filiału w Wiskitkach postanowili wybudować kościół. W 1852 roku zamówiono projekt i kosztorys kościoła a także projekty i kosztorysy domu pastorskiego wraz z zabudowaniami. Kosztorys opiewał na 7 667 rubli i 68 $\frac{3}{4}$ kopiejki. Rozpisano zatem składkę wśród parafian a hrabia Henryk Łubieński zobowiązał się do wypełnienia dawnej obietnicy swojego ojca. Wkrótce Konsystorz Ewangelicko-Augsburski wyznaczył dla Wiskitek administratora, ks. Rudolfa Zirkwitza, a parafianie w lutym 1856 roku wybrali Zirkwitza na pastora. Budowę kościoła rozpoczęto w 1854 roku, a uroczyste poświęcenie odbyło się 12 października 1862 roku. Wiskicki kościół został zbudowany w stylu neogotyckim, miał 77 i $\frac{1}{2}$ stopy rosyjskiej długości i 41 stóp szerokości (23,6 m x 12,5 m). Ceglane mury postawiono na fundamencie z kamienia polnego, fasada ozdobiona została okrągłym oknem – rozetą, nad nią wznosiła się wieża, a dach pokryto dachówką karpiówką. Wnętrze kościoła zostało przykryte drewnianym stropem, na chórze otaczającym nawę kościoła z trzech stron znajdowały się organy.

W związku z dynamicznym rozwojem Żyrardowa parafia w Wiskitkach stopniowo traciła na znaczeniu, około roku 1890 w Wiskitkach zamieszkiwało 207 ewangelików a w Żyrardowie ok. 1850 w większości luteran. Odbywanie 6 kilometrowych wędrówek w niedzielę i święta, organizowanie w Wiskitkach chrztów

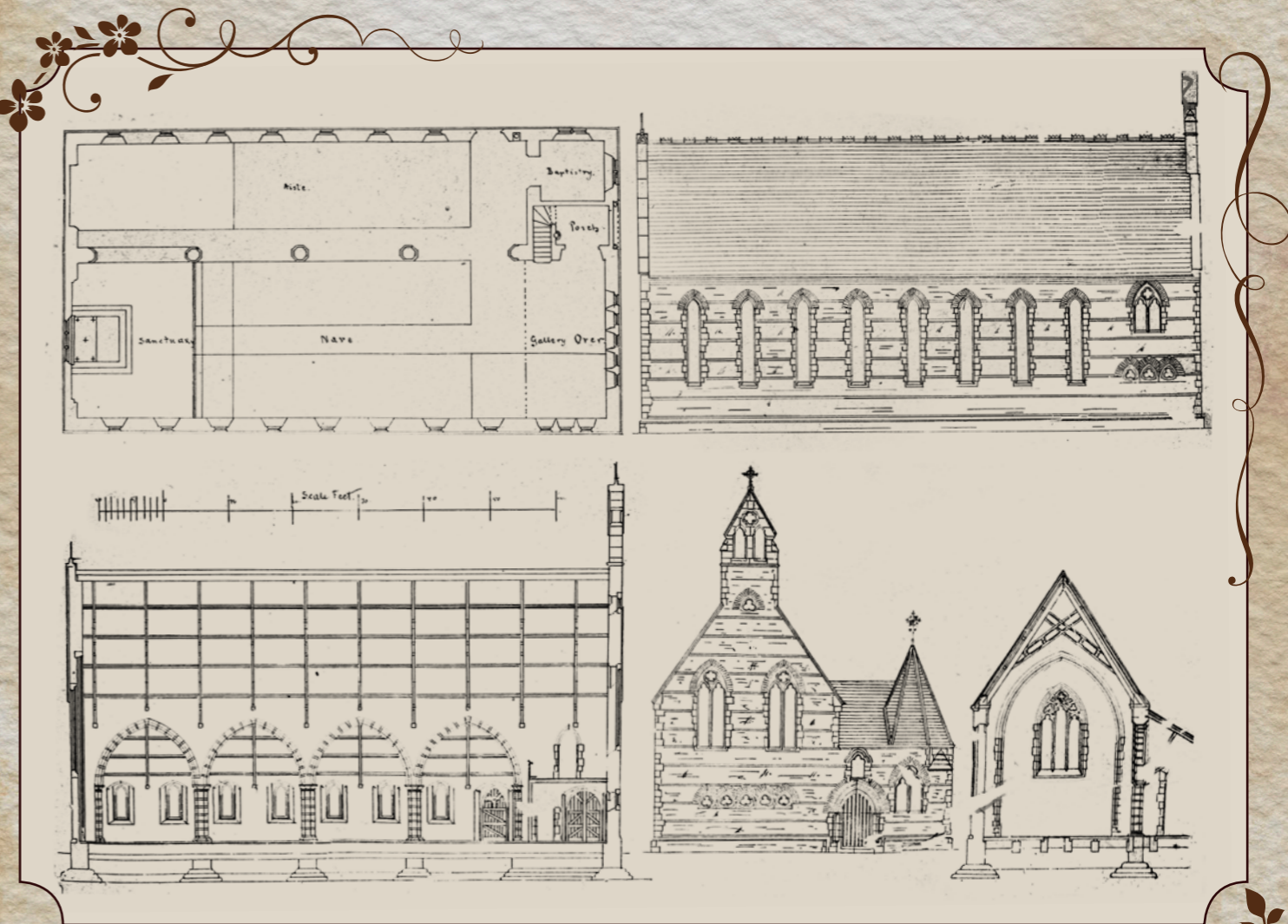
i ślubów było zbyt uciążliwe. Dlatego pastor wiskicki ks. Juliusz Bursche rozpoczął przygotowania do budowy kaplicy w Żyrardowie. Parafianie zebrali na ten cel ok. 2 tys. rubli resztę obiecał dołożyć Prezes Zarządu Zakładów Żyrardowskich Karol Ditrich Junior. W październiku 1888 roku ks. Juliusz Bursche został powołany na stanowisko wikariusza w kościele Świętej Trójcy w Warszawie i opuścił Wiskitki. Ksiądz Rudolf Gustaw Gundlach, następca Burschego uznał, że w Żyrardowie powinien powstać kościół większy od tego w Wiskitkach. Ditrich ofiarował na jego budowę ok. 30 tys. rubli, resztę ok. 20 tys. zebrali parafianie. Żyrardowski kościół zaprojektował architekt Franz Lessner jako jednonawową budowlę neogotycką o długości 43 m. i szerokości 18 m. z potężną wieżą w fasadzie. Dach nawy i prezbiterium pokryto dachówką a dach wieży cynkowaną blachą. Budowę świątyni zakończono w 1898 roku a uroczyste poświęcenie kościoła odbyło się 25 września tego roku. Nabożeństwo z tej okazji odprawił superintendent generalny, ksiądz Karol Gustaw Manitius. Z okazji poświęcenia kościoła ksiądz Gundlach w „Zwiastunie Ewangelicznym” napisał: *Minęły, zdaje się, czasy, kiedy zbory kontentowały się wzniesieniem czterech ścian, zaopatrzonych w otwory okienne i pokryte dachem (...). Te mniej niż skromne domy modlitwy miały tylko zadanie przetrzymywania wiary i tylko z trudnością wiara w nich ocalała żywot (...). Człowiek nie jest istotą wyłącznie duchową, toteż pojmowanie, a także budowanie serca, nie jest możliwe drogą wyłącznie duchową, owszem, znaki i formy dotykalne i cielesne muszą przyjsć z pomocą funkcjom ducha (...). Tum gotycki, wieża którego, zda się, sięga pod same obłoki, a sklepienia śmiało kreśląc łuki wznoszą się ponad rozmodlonym zborem, to kazanie wykute w kamieniu, to modlitwa plastyczna, milcząca, a jednak porywająca serce i wznosząca je ku niebu (R. Gundlach, Kościół w Żyrardowie, „Zwiastun Ewangeliczny” t.1 1898,s. 204).*



ks. Juliusz Burshe



ks. Rudolf Gundlach



Projekt kościoła ewangelicko-augsburskiego w Żyrardowie, ok. 1889 r.

ŻYRARDÓW.



Evangelisch-lutherische Kirche.

Kościół ewangelicko-augsburski w Żyrardowie, ok. 1900 r.



Das Innere der Kirche.

ŻYRARDÓW. ul. Sokolska. Sokuler Strasse.



Ulica Sokólska w Żyrardowie, ok. 1900 r.

Dzięki wybudowaniu kościoła życie religijne i centrum parafii przeniosło się do Żyrardowa, który w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku stał się niezwykle barwnym i urozmaiconym pod względem narodowościowym i wyznaniowym skupiskiem ludzi. W owym czasie w Żyrardowie mieszkali Polacy, Niemcy, Czesi, Austriacy, Żydzi, Rosjanie, Holendrzy i Szkoci. Pod względem wyznaniowym mieszkańcy osady fabrycznej w większości byli katolikami, wśród przybyszy przeważali protestanci, głównie wyznania

ewangelicko-augsburskiego. Przedstawiciele kościoła ewangelicko-reformowanego zaakcentowali swoją obecność zakładając w 1874 roku swój zbor. Wielowyznaniową mozaikę dopełniali wyznawcy judaizmu, baptyści i prawosławni. Wkrótce z Wiskitek do Żyrardowa przeniesiona została siedziba parafii ewangelickiej. W roku 1901 księdza Rudolfa Gundlacha zastąpił pastor Hugo Wosch, który dokończył prace związane z budową sali konfirmacyjnej oraz mieszkania dla kantora i zakrystianina.

W zdecydowanej większości ewangelicy zamieszkujący na Zachodnim Mazowszu byli ludźmi niezamożnymi lub średniozamożnymi, posiadali najwyżej wykształcenie podstawowe. Ich życie kulturalne było silnie związane z życiem religijnym. Nabożeństwo parafialne było często jedynym spotkaniem ze sztuką: architekturą czy malarstwem. Dzięki temu, że nabożeństwo protestanckie sprzyjało rozwojowi życia muzycznego, w każdej parafii działał chór, w którym uczestnictwo było doskonałym przyczynkiem do działalności społecznej. W wielu mieszkaniach i gospodarstwach jedyną książką była Biblia. W starszych wydaniach pierwsze karty poprzedzające tekst były przeznaczane na kalendarz, śpiewnik, album rodzinny. Członek zboru ewangelicko-reformowanego w Żyrardowie Paweł Hulka – Laskowski zapisał: *Śluchałem opowieści starego dziadka o martyrologii czeskich przodków wygnanych dla wiary z ich ziemi ojczyznej (...). Z bijącym sercem wstuchiwałem się w opowiadania o tym jak ci dalecy krewni moich chowali swe bible i książki do nabożeństwa i jak szpiedzy i tropiciele wyszukiwali te skarby ich i palili ze wzgardą, skazując na kary ich posiadaczy. Słyszałem o radości, gdy po stuleciu zamierania w obcym niemieckim środowisku wygnańcy znaleźli się na Śląsku Pruskim wśród polskich braci, z którymi tak łatwo było dogadać się i porozumieć. To byli polscy ewangelicy śląscy. Spośród nich wziął dziad mój żonę i u tej babki widziałem podłużny wąski kancjonał drukowany szwabachą. Z tego kancjonału śpiewała wieczorami pieśni pokutne, z których padał smutek i żal na młode serce. Wymawiała słowa pieśni twardo, dobitnie, po śląsku: „Dawid co cudzołożył, Uryjousza zabił, A że się do Cię nawrócił, grzybyż mu odpuścił” Tak to słyszałem i tak zapamiętałem na zawsze.* (P. Hulka-Laskowski, *Pięć wieków herezji*. Wypisy z literatury polskiej, Warszawa 1938, s. 5 – 6).



Paweł Hulka-Laskowski
w swoim mieszkaniu, okres międzywojenny

Po przeniesieniu parafii z Wiskitek do Żyrardowa życie religijne społeczności ewangelickiej znacznie się ożywiło, w tygodniu odbywały się cztery nabożeństwa w języku niemieckim, w tym dwa w niedzielę. Raz w miesiącu odbywało się nabożeństwo z komunią w języku polskim. Harmonijny rozwój Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Żyrardowie, zakłóciły niepokoje społeczne związane z wojną rosyjsko – japońską oraz rewolucją 1905 roku. Wydarzenia te spowodowały emigrację ludności ewangelickiej do Ameryki Północnej oraz w głąb Rosji. W kilka lat później sytuację pogorszył wybuch pierwszej wojny światowej, na terenach Zachodniego Mazowsza w rejonie Rzeki Rawki, Bolimowa, Sochaczewa, Łowicza przetoczyła się linia frontu równając

z ziemią wiele wsi i miasteczek co spowodowało wysokie straty ludzkie i materialne. Ponadto osoby wyznania ewangelickiego były traktowane przez władze carskie jako potencjalni dywersanci oficjalnie uznani za Niemców. W związku z tym ludność wyznania ewangelickiego postrzegana była jako zagrożenie dlatego postanowiono ewangelików deportować. Rozmiary tej akcji były ogromne w parafii żyrdowskiej pozostało ok. 300 osób, z miasta wywieziono również część ewangelików – Czechów, członków zboru reformowanego.

Po zakończeniu działań wojennych w roku 1918 wielu deportowanych powróciło do swych domów lub tego co z nich zostało, nie mniej jednak ich liczba była znacznie mniejsza niż przed rokiem 1914. W roku 1918 parafia żyrdowska liczyła ok. 2850 osób, a przed rokiem 1914 około 4500. Pomimo trudnych czasów życie religijne i społeczne odradzało się bardzo prężnie, parafia dysponowała przytułkiem dla starców w Wiskitkach, utworzono również dwa chóry parafialne mieszany i męski. W tym trudnym okresie administrację parafii objął ksiądz Feliks Teodor Gloeh, z perspektywy 30 lat wspominał *Z lękiem ale i ze śmiałością objąłem to stanowisko w parafii, w której pracowały najwybitniej-*

si duszpasterze; księża naszego kościoła (...) ks. Angerstein, ks. J. Bursche, ks. R. Gundlach, ks. H. Wosch. Zajechałem do miasta liczącego ok. 25000 mieszkańców, których całe życie obracało się dookoła fabryki (...) Jego mieszkańcy przeważnie robotnicy fabryczni; mili, dobrzy, ofiarni ludzie, inteligencja z inicjatywą społeczną oddana swej pracy i działalności publicznej. Ksiądz Gloeh administrował parafią do 1922 roku, po nim pastorem Parafii Ewangelicko – Augsburgskiej w Żyrardowie został ks. Otto Wittenberg, który sprawował swoją posługę do 16 grudnia 1939 roku tj. do momentu aresztowania przez Gestapo.



Wśród wiernych z parafii ks. Karol Messerschmidt,
ks. Feliks Teodor Gloeh i ks. Otto Wittenberg

Sala parafialna
(dzisiejsza kaplica)



Na pamiątkę uroczystości, jubileuszowej, 80-tej rocznicy urodzin, oraz 40-to lecia pracy,
na niwie śpiewaczej Pana Adolfa Hauptmana.
Żyrardów, dnia 29 listopada 1933 r.



Konfirmacja 1938 r.



Jubileusz 10 lat pracy "Koła Herbacianego"



Ksiądz Otto Wittenberg z rodziną
(zdjęcie wykonane po zwolnieniu z Pawiaka)

Patroni uroczystości



DIECEZJA
ŁOWICKA



DIECEZJA WARSZAWSKA
KOŚCIOLA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO w RP

Patronat honorowy

Partner



Marszałek
Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Mazowsze.
serce Polski



Powiat
Żyrardowski



ŻYRARDÓW



Muzeum
Mazowsza Zachodniego
w Żyrardowie

Partnerzy medialni



Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie
ul. Karola Dittricha 1, 96-300 Żyrardów
tel. (46) 855 33 13; tel./fax. (46) 854 81 80
e-mail; muzeum@muzeumzyrardow.pl; www.muzeumzyrardow.pl

Gabinet Pisarza Pawła Hulki - Laskowskiego
Oddział Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie
ul. Narutowicza 34, 96-300 Żyrardów

ISBN 978-83-61181-13-2